

Ministerstwo podniosło stopnie uczelniom

Tylko dwóm z pięciu wydziałów Uniwersytetu Rzeszowskiego, które odwołały się od oceny Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, udało się podwyższyć stopnie. Trafione okazały się argumenty Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, która odwołała się od ocen dla dwóch swoich wydziałów

AGATA KULCZYCKA

MNiSW oceniało w minionym roku uczelnie publiczne oraz te niepubliczne, które dobrowolnie się zgłosiły do oceny. Od tych wyników i przyznanej na ich podstawie kategorii zależy wysokość środków na badania naukowe.

Uniwersytet Rzeszowski wypadł słabo. Nawet wydziały uznawane za dobre otrzymały niższe noty od oczekiwanych.

W skali od jednego do pięciu, gdzie najwyższa ocena to jedynka, żaden z wydziałów UR nie uzyskał więcej niż trójka.

Choć władze uczelni z dużą pokorą przyjęły te wyniki (zdaniem prof.

Aleksandra Bobki, prorektora odpowiedzialnego za naukę na UR, oceny pokazują stan faktyczny uczelni) aż pięć z 12 wydziałów odwołało się do ministerstwa od wyników kategoryzacji.

Efektów nie napawają optymizmem, bo ledwie dwa odwołania przyniosły oczekiwany skutek. Chodzi o Zamiejscowy Wydział Biotechnologii, który w pierwszej ocenie uzyskał ledwie ocenę cztery i tym samym został przyporządkowany do kategorii C. Co oznaczało, że otrzyma z ministerstwa środki na badania naukowe tylko na pierwsze sześć miesięcy tego roku. Swoje odwołanie biotechnologia oparła na tym, że sama popełniła błąd we wniosku wysłanym do ministerstwa.

Polegał on na tym, że nie uwzględniono jednego roku działalności wydziału. Korekta błędu przyniosła oczekiwany

efekt: biotechnologia ma kategorię B i gwarancję pieniędzy na działalność naukową na cały rok.

Skutek odniosło także odwołanie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Ten wydział poprosił ministerstwo o zmianę dziedziny, do której był

Zdaniem prof. Aleksandra Bobki, prorektora odpowiedzialnego za naukę na Uniwersytecie Rzeszowskim, oceny ministerstwa pokazują stan faktyczny uczelni

zakwalifikowany: z fizyki i astronomii na matematykę i podstawy informatyki. Niestety, tu zmiana oceny z trzy na dwa nie ma wymiernego znaczenia: wydział ten był i pozostał z kategorią B.

Nie przyniosły natomiast żadnych efektów odwołania wydziałów Filologicznego, Medycznego ani Wychowania Fizycznego.

Z lepszym skutkiem walczyła o zmianę kategorii dla dwóch swoich wydziałów rzeszowska Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, która jako uczelnia niepubliczna w ogóle w całym procesie udziału brać nie musiała.

Po wrześniowej ocenie jej Wydział Ekonomiczny uzyskał kategorię B, a wydziały Administracji i Nauk Społecznych, Informatyki Stosowanej oraz Turystyki i Nauk o Zdrowiu - kategorię C.

Po odwołaniu dwóm wydziałom - Turystyki i Nauk o Zdrowiu oraz Administracji i Nauk Społecznych - udało się podwyższyć kategorię do B. Jakich argumentów użyły władze uczelni?

- Wydziały te powstały w 2009 roku. Ocena nowo powstałych jednostek nie uwzględniała faktu, iż krótki okres działalności naukowo-badawczej negatywnie wpływa na wynik końcowy. Ocena nie uwzględniała wyników osiąganych przez pracowników jednostek przed zmianą struktury, co zaniżyło przyznaną kategorię - wyjaśnia prof. Tadeusz Pomianek, rektor WSliZ.

Ostatecznie trzy wydziały tej uczelni mają kategorię B, co uprawnia je do uzyskania dofinansowania na naukę na cały rok kalendarzowy. ●